

M. p. poniedziałek 2 lipca 1945 r.

Rok II Nr. 132 (408)

## MIKOŁAJCZYK I TATARESCU NA JEDNĄ NUTĘ

### Defilada sowiecka w Warszawie

M. p. 2.VII. Radio warszawskie nadawało obszernie sprawozdanie z wielkiego wiecu, zorganizowanego na placu Teatralnym w Warszawie, gdzie przemawiał Mikołajczyk i jego lubelscy towarzysze. Jak podaje radiostacja, na wiecu przybyło "spontanicznie" 50 tys. osób. Mikołajczyk oświadczył, że Polska żyć będzie, jako "naród niepodległy w ścisłym sojuszu z Rosją, sprzymierzona z Anglią i Francją, w przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi". Charakterystyczne jest, że tego samego dnia wicepremier drugiego "rządu", pozostającego pod rozkazami Moskwy, a mianowicie wicepremier rumuński Tatarescu w identycznych niemal słowach mówił o przyszłości Rumunii, która "pragnie stać się przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Sowieckim oraz współpracy z demokracjami zachodnimi". W przemówieniu swym wygłoszonym na wiecu Mikołajczyk wyraził nadzieję, że żołnierze polscy powrócą do Kraju. Grabowski wyrażał taką samą nadzieję w stosunku do uchodźstwa polskiego, w szczególności znajdującego się na terenie Palestyny. Zaraz po tych przemówieniach "przywódców polskich z zagranicy" zabrał głos "wicepremier" Gomułka, oświadczył, że linia Związku Patriotów Polskich zwyciężyła. Po wiecu odbyła się na Krakowskim Przedmieściu defilada w której wzięły udział wojska sowieckie.

Sztokholm 2.VII. Do Warszawy przybyło 12 korespondentów zagranicznych, wszyscy z Moskwy. W nocy nadawali oni reportaże przez radio.

Londyn 2.VII. Mikołajczyk oświadczył przedstawicielom prasy, że w ciągu kilku najbliższych dni oczekuje uznania nowego "rządu" przez W. Brytanię i St. Zjednoczone.

M. p. 2.VII. Doniesienia z Warszawy podają, że Mikołajczyk udał się do Krakowa, aby odwiedzić Witosą, który ciągle jeszcze jest chory. Jak dotychczas Witos nie brał udziału w żadnych "spontanicznych" manifestacjach.

### PRESJA ROSJI NA TURCJĘ

Sztokholm 2.VII. Prasa szwedzka donosi, że rząd sowiecki domaga się od Turcji odpowiedzi na swe żądania przed spotkaniem "wielkiej trójki". Jednym z głównych żądań sowieckich jest rekonstrukcja rządu tureckiego. Presja sowiecka na Turcję jest bardzo silna. Przedstawiciele rządu tureckiego odbywają stałe rozmowy z przedstawicielami W. Brytanii.

## CI SAMI KUCHARZE CO W JAŁCIE

Sztokholm 2.VII. Prasa szwedzka donosi, że w Poczdamie czynione są ostatnio przygotowania do spotkania "wielkiej trójki". Wszyscy Niemcy zostali wysiedleni z okolicznych domów. Żołnierzami sowieckimi, które pomagają w przygotowaniach do spotkania, współdziałając będzie 4 tys. żołnierzy brytyjskich. Władze sowieckie sprowadziły już do Berlina 150 kucharzy, tych samych, którzy gotowali w czasie konferencji w Jałcie. Szczegółowa data spotkania "wielkiej trójki" ciągle jeszcze otoczona jest tajemnicą, wszelkie podawane przez prasę terminy oparte są na przypuszczeniach.

## SPRAWA POLSKI "NIE ZUPEŁNIE ZAŁATWIONA"

M. p. 2.VII. Radio londyńskie w audycji dla Ameryki podało dziś w nocy, że "wielka trójka" poświęci jeszcze więcej czasu sprawom Polski, które nie są jeszcze zupełnie załatwione. Zagadnienia polskie posiadają jeszcze wiele aspektów, które wymagają omówienia.

## PRZESUNIĘCIA STREF OKUPACYJNYCH

### Entuzjazm komunistów niemieckich

Londyn 2.VII. W dalszej fazie przesuwania stref okupacji Niemiec wojska brytyjskie opuściły nad wybrzeżem Bałtyku okupowaną przez nie dotychczas część Meklenburga. Ludność nie wiedziała do ostatniej chwili, że nastąpi zmiana okupacji brytyjskiej na sowiecką. Jak donosi jeden z korespondentów, wkraczające wojska sowieckie witano w milczeniu, natomiast komuniści niemieccy zorganizowali natychmiast entuzjastyczne powitanie. Podczas gdy na odcinku brytyjskim przesunięcie sowieckiej strefy okupacyjnej wynosi około 40 km., to na odcinku amerykańskim w rejonie Brunświku Amerykanie wycofali się do 150 km. na zachód.

Londyn 2.VII. Do Berlina przybyły czosnkowe oddziały brytyjskie, które przygotowują kwatery dla wojsk brytyjskich, mających wziąć udział w okupacji stolicy Rzeszy obok wojsk sowieckich i amerykańskich.

Ledwo Anglia i Ameryka pozornie "pozbyły się kłopotu" w sprawie Polski, urywając odeń ręce i godząc się na wszystkie żądania sowieckie, a już na porządku dziennym pojawił się nowy niezwykle zaogniony problem polityki światowej.

Sowiecka gra na Bałkanach i wobec Turcji zagraża obaleniem w gruzy każdego istniejącego porządku politycznego we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, i na Śr. Wschodzie a więc na obszarze będącym żywotną strefą Imperium Brytyjskiego i przedmiotem specjalnych zainteresowań Stanów Zjednoczonych.

Zamiary Moskwy nie ograniczają się jedynie do oparowania Turcji, co ma być dokonane przez aneksję części jej terytorium, przez ustanowienie baz wojskowych w innych częściach, a wreszcie przez wprowadzenie agentów sowieckich do rządu tureckiego.

Całkowicie podporządkowana dyktywom sowieckim Turcja ma być z kolei użyta jako tarcza rozbijającej porycję mocarstw anglosaskich na Śr. Wschodzie. Wypróbowana już z powodzeniem w Europie praktyka kompensat terytorialnych ma być przeniesiona na teren azjatycki. Za swe ubytki terytorialne na rzecz Sowietów ma być Turcja "wynagrodzona" syryjskim okręgiem Aleppo. Jakkolwiek obszar ten nie posiada specjalnego znaczenia gospodarczego, to pod względem strategicznym jest to brama do Mossulu czyli do jednego z najbardziej obfitych w świecie terenów naftodajnych, który przed laty 20 Turcja długo wzbraniała się odstąpić protegowanemu przez Anglię Irakowi. Jeżeli Sowietom uda się opanować Turcję, to skie rucą ekspansję turecką ku ziemiom należącym niegdyś do Imperium Ottomańskiego w Azji, które kontrolowane są obecnie przez Anglię, i na których St. Zjednoczone mają poważne interesy. Sowiety postarają się o odnowienie z dawną zabliznionych ran tureckich i o skierowanie opinii tego kraju przeciwko Anglosasom.

Rzym 2.VII. W Grecji panuje wielkie oburzenie z powodu prześladowań Greków na terenie Albacji. W Atenach twierdzą, że komunistyczne oddziały partyzantów albańskich przekraczają granicę grecką, a Grecy z południowej Albacji wysiedlani są przymusowo do północnej malarycznej części kraju.

#### KRÓL LEOPOLD PRZED OSTATECZNĄ DECYZJĄ

Londyn 2.VII. Rozmowy króla Leopolda z belgijskimi przywódcami politycznymi zostały zakończona. Jak donoszą z Salzburga, większość przywódców wypowiedziała się za abdykacją króla. Nadzieje króla Leopolda, że partia liberalna stanie po jego stronie - zawiodły. Wydaje się, że król poweźmie decyzję abdykacji.

Moskwa 2.VII. Dzisiejsza "Prawda" atakuje ostro króla Leopolda, pisząc, że za legitymizmem belgijskim kryje się faszyzm i faszyści podnieśliby głowę po powrocie króla do kraju.

#### NAJPOTĘŻNIEJSZY NALOT NA JAPONIĘ

Nowy Jork 2.VII. Dziś o świcie około 600 amerykańskich nadforce latających dokonało najpotężniejszego od początku wojny nalotu na Japonię. Zrzucano 4 tys. ton bomb zapalających na 4 bazy portowe i ośrodki przemysłowe. Jednocześnie z lotnisk na wyspie Okinawa wystartowały poraz pierwszy średnie bombowce amerykańskie, które zbombardowały lotniska japońskich samolotów "samobójczych".

Waszyngton 2.VII. Oddziały VII dywizji australijskiej wylądowały na pół. wschodnim wybrzeżu Borneo w rejonie naftowym Balikpapan. W działaniach bierze osobiście udział gen. Mac Arthur. Z wojskami australijskimi współdziałają oddziały holenderskie. Japończycy stawiają skąby opór i wojska sojuszników posuwają się naprzód.

#### DYMISSJA DOWÓDCÓW FINSKICH

Sztokholm 2.VII. Z Helsinek donoszą o dymisji naczelnego dowódcy armii fińskiej gen. Heinrichsa oraz 6-ciu innych generałów. Dymisje te nastąpiły na skutek żądania sowieckiej misji wojskowej w Helsinkach.

Jednocześnie Moskwa inspirowuje terytorialne pretensje kontrolowanych przez siebie Bułgarii, Jugosławii, a nawet Albacji wobec Grecji - innej ważnej pozycji strategicznej brytyjskiej strefie wpływów.

W ostatnich dniach opinia brytyjska wykazuje coraz większe zaniepokojenie tą nową ofensywą sowiecką. Temu zaniepokojeniu towarzyszy zakłopotanie, dżone przez pytanie: "zahamować zapędy sowieckie, zagrażające, już bez żadnej wątpliwości, żywotnym interesom Imperium. Nazajutrz po moskiewskiej "ugodzie" w sprawie Polski nie łatwo znaleźć na to odpowiedź. Historia Monachium powtarza się.

#### Z OSTATNIEJ CHWILI

M.p. 2.VII. W swej mowie, wygłoszonej na Placu Teatralnym w Warszawie, Mikołajczyk wzywał ludzi, ukrywających się w lasach, aby wyszli z lasów i współz z innymi wzięli udział w odbudowie Polski.

Paryż 2.VII. We francuskim zgromadzeniu doradczym rozpoczęła się dziś debata w sprawie zajść w Afryce Północnej. Min. spr. wewn. przedstawił wyniki dochodzenia w sprawie zajść w Algierze.